

# Faszyzm w nowym opakowaniu

**Skrajnie prawicowe ruchy subkulturowe wciąż ewoluują i podlegają mutacjom. Dziś z chęcią sięgają np. po hip-hop jako środek wyrazu. 20 lat temu było to kompletnie nie do pomyślenia**

ROZMOWA Z  
**DR. HAB. RAFAŁEM PANKOWSKIM\***  
socjologiem i politologiem



**JACEK HARLUKOWICZ:** Po raz kolejny na Marszu Niepodległości dali o sobie znać neofaszyści. Nieśli banery z hasłami o „białej Europie”, skandowali nawet „sieć hell”. Jak to możliwe, że takie hasła pojawiają się w dniu święta narodowego w kraju, który tyle wycierpiał od nazistów?

**RAFAŁ PANKOWSKI:** Neofaszyści na tzw. marszach niepodległości obecnie są od dawna, ale trzeba przyznać, że w tym roku ich hasła były eksploatowane w sposób spektakularny, co nie uszło uwagi mediów międzynarodowych. Nie jest też wielką tajemnicą, że Obóz Narodowo-Radykalny, jeden z głównych organizatorów marszu, nie kryje fascynacji tradycjami przedwojennego ONR, opartego na wzorach faszystowskich, i kieruje się jego zasadami.

Mateusz Pławski, rzecznik Młodzieży Wszechpolskiej, również zaangażowanej w organizację marszu, oświadczył w niedzielę, że hołduje zasadom separatyzmu rasowego. I że czarno-skóry nigdy nie będzie Polakiem.

To język wprost nawiązujący do czasów segregacji rasowej w USA i apartheidu w RPA. Ale dowodów na bliskie ideową rzekomych patriotów z ONR i MW ze zwykłymi faszystami jest znacznie więcej. Od kilku lat gościem marszu jest Roberto Fiore, neofaszysta skazywany przez włoski sąd za terroryzm. Co ktoś taki robi na polskim święcie narodowym? Co robią tam przedstawiciele skrajnej prawicy z Ukrainy, Szwecji czy Hiszpanii?



## Andrzej Duda potępił ksenofobię, politycy i księża krytykują rasistów

Po Marszu Niepodległości policja przegląda nagrania i inne materiały, które mogą wskazać na wykorzystanie podczas niego symboli lub hasel odwołujących się do faszyzmu. Pierwsze już znaleziono. Wszczęto też postępowanie w sprawie poturbowania przez uczestników manifestacji 12 kobiet.

Do prokuratury nie wpłynęło jeszcze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, ale jego złożenie zapowiedział Nowoczesna. Zdaniem jej lidera Ryszarda Petru na marszu doszło do „propagowania faszyzmu, nawoływania do nienawiści na tle rasowym i znieważania grupy ludności ze względu na przynależność rasową”. W uzasadnieniu wniosek Nowoczesna podkreśla m.in., że organizatorzy nie usunęli transparentów i nie odcięli się od ideologii faszystowskiej, którą te hasła promowały.

Po co zapraszano na nie rasistę z USA Richarda Spencera? Wszystko to jest dowodem na postępującą internacjonalizację marszu, który staje się atrakcyjny dla neofaszyistów z całej Europy. Jego organizatorzy, przynajmniej w sferze deklaracji, odcinają się od skrajności z neofaszyzmem. Władze Ruchu Narodowego potępiły wypowiedź Pławskiego. Prezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości Robert Bąkiewicz zapowiedział usunięcie go z jego szeregów.

Lider PO Grzegorz Schetyna pochód nazwał eksplozją nienawiści, rasizmu i ksenofobii: – To hańba dla Polski i dla politycznych protektorów, którzy przez ostatnie dwa lata dają przyzwolenie na takie zachowania. Polska musi być krajem tolerancji, szacunku i wspólnoty. A w sobotni wieczór miała twarz agresji, nienawiści i ksenofobii.

Głos w tej sprawie zabrał też wczoraj prezydent Andrzej Duda. – Nie ma w Polsce miejsca na ksenofobię, chorobliwy nacjonalizm i antysemityzm – podkreślał podczas spotkania z dziennikarzami.

Przewodniczącą Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki zapytany o transparent „Biała Europa” odpowiedział: – Jeśli takie hasło padło, to na pewno jest rasistowskie. Może płynię z nieświadomości i niewiedzy, ale „Polska dla Polaków”, „Włochy dla Włochów” to hasła tradycyjnie uważane za rasistowskie.

– Ale ten sam Bąkiewicz pytany przed marszem przez amerykańskiego dziennikarza portalu BuzzFeed o planowany udział w nim ekstremistów z tzw. czarnego bloku odpowiedział, że nie zamierza nikomu zabraniać brać udziału w marszu. I nikogo nie będzie wypraszał.

Jak pan przyjął słowa ministra Mariusza Błaszczaka, który pytany o obecność rasistowskich symboli na marszu stwierdził, że jemu one się wcale jednoznacznie źle nie kojarzą?

Demonstrację skrytykował też MSZ Izraela. Rzecznik resortu nazwał ją „niebezpieczną”, a jej organizatorów „rasistowskimi i ekstremistycznymi aktywistami”. – Jesteśmy pewni, że władze Polski podejmą działania wobec organizatorów marszu – stwierdził Emmanuel Nahshon.

Wydarzenie szeroko komentowały zagraniczne media. Portal brytyjskiej gazety „Daily Mail” pisał o „tysiącach zwolenników skrajnej prawicy, którzy wykrzykiwali antyżydowskie hasła” i żądali „białej Europy”. „The Wall Street Journal” napisał, że „tysiące ludzi wzięło udział w paradzie Święta Niepodległości organizowanej przez młody ruch domagający się czystki etnicznej w Polsce”. Brytyjski „Guardian” zatytułował tekst o marszu narodowców „Biała Europa”, a „The New York Times” w tytule relacji podał, że marsz nacjonalistów „zdominował uroczystości” 11 listopada.

– (milczenie) Co tu można powiedzieć? Można najwyżej zareagować zdziwieniem i mieć nadzieję, że minister nie miał pełnej informacji, kiedy wypowiadał te słowa. I dziś odpowiedziałby inaczej. Jakich informacji? Wystarczyło spojrzeć na zdjęcia: „Europa będzie biała albo bezładna”. To chyba jednoznaczne hasło?

– Wolałbym poprzestać na stwierdzeniu, że ta wypowiedź nie była przemysłana. Bo przyznam, że ręce mi po niej opadły.

Z rasistowskimi banerami maszerowali tzw. autonomiczni nacjonalści. Co to za grupa?

– W uformowanym przez neofaszyistów „czarnym bloku” byli też tzw. Szturmowcy i neopoganie ze stowarzyszenia Niklot. Sami autonomiczni nacjonalści to swego rodzaju moda polegająca na ewoluowaniu subkultury skrajnie prawicowych skinheadów w nowy ruch. Kopiuje on elementy stylu kojarzonego ze skrajną lewicą, zarówno jeśli chodzi o ideologię – kwestie socjalne, walka z kapitalizmem – jak i np. ubiór.

Czy nie służy to po prostu maskowaniu rzeczywistego faszyzmu? W kraju, który padł ofiarą nazistowskich Niemiec w 1939 r., zupełnie inaczej brzmi „autonomiczny nacjonalista” niż faszysta.

– To po prostu kolejna forma rewalizacji idei faszystowskich. Niebezpieczna o tyle, że radykalne hasła polityczne łączy z nawiązaniami do przemocy. Skrajnie prawicowe ruchy subkulturowe na świecie wciąż ewoluują. Dziś na przykład z chęcią sięgają po hip-hop jako środek wyrazu. Jeszcze 20 lat temu było to nie do pomyślenia.

Na marszu tradycyjnie już roilo się od flag z symbolem celtyckiego krzyża, w Polsce formalnie dopuszczanego przez prawo, ale na całym świecie jednoznacznie kojarzonego jako symbol rasistów.

– W Polsce w ogóle nie mamy zestawu symboli, których używanie byłoby penalizowane, ale głoszenie rasistowskiej ideologii jest zakazane. Znaczenie krzyża celtyckiego jest jednoznaczne. Na świecie znany jest jako symbol „białej siły”. Na Marszu Niepodległości obecny jest od lat.

Od zawsze pojawia się tam też symbol Falangi.

– To wymyślony w latach 30. ubiegłego wieku znak przedwojennego ONR, stworzony jako swego rodzaju polski odpowiednik swastyki. Falanga to też potoczna nazwa najbardziej radykalnego odłamu ONR – Ruchu Narodowo-Radykalnego kierowanego przez Bolesława Piaseckiego, który wprost nawiązywał do totalitaryzmu. Tak nazywała się również powstała w 1933 r. hiszpańska partia faszystowska Falange Española. •

\*Dr hab. Rafał Pankowski – socjolog i politolog, doktor habilitowany nauk humanistycznych, profesor Collegium Civitas w Warszawie, zastępca redaktora naczelnego antyfaszystowskiego magazynu „Nigdy Więcej”